NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. Ł

Rok VIII. Kraków, niedziela 1 listopada 1925 Nr. 243

NOWY DZIENNIK

Adres ...cji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. te... ...kowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...awnicze „NOWY DZIENNIK".
Waż... nadsyłać wprost do Administracji.
Redakcji nie będą uwzględnione.
Ręk... ...zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redakto... ...przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 2·40, kwrt. Zł. 10·30
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

W sali zegarowej

Paryż, 27 października.

Jest piąta wieczór. Pałac Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Quai d'Orsay jaśnieje blaskiem oświetlonych okiennic. Brama i mury przybrane bukietami chorągiewek trój kolorowych. Na przeciwległym brzegu Sekwany roziskrzyło się właśnie morze świateł Wystawy Sztuk Dekoracyjnych. Wokół dyskretny szum rytmicznego, śpiewającego i uśmiechniętego, wieczornego ruchu paryskiego.

Jaka to uroczystość w murach „Quai d'Orsay'u"? Bankiet? Raut? Oficjalne przyjęcie zagranicznych gości? Nie. Coś oryginalniejszego i dużo ważniejszego: nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów, poraz pierwszy w Paryżu. Odbywa się w tej samej sali, w której z górą sześć lat temu podpisany został traktat wersalski i zawarty w nim statut Ligi Narodów. Co się stało? Ot, głupstwo! Jakieś tam bijatyki i strzelaniny między grecko-bułgarskimi strażami pogranicznemi, a potem przekroczenie granicy bułgarskiej przez wojska greckie, bombardowanie bezbronnego miasta itd., jednem słowem zwyczajne bałkańskie awantury, któremi niewarto się zbytnio przejmować. Tak mówiono prawdopodobnie jeszcze w czerwcu 1914 roku.

Odkąd jednak pewien strzał rewolwerowy stał się lontem miny, powodującej najstraszniejszy w dziejach ludzkości pożar, odkąd z tego samego właśnie zakątku ziemi padło hasło wielkiego, wzajemnego mordowania i niszczenia się, odkąd zakrwawiona i wynędzniała Europa zdobyła wreszcie pokój i stworzyła Ligę Narodów, ucho jej stało się szczególnie wrażliwe na każdy złowrogi poświst kul, na każdy, choćby bardzo odległy grzmot armat. Dziś Europa już o tem wie, że jeżeli ktoś wojny pragnie, to znajdzie dla niej pretekst równie łatwo w zabójstwie prostego żołnierza, jak w zamachu na następcę tronu. Wie już też dziś Europa, że najodleglejszy i pozornie zlokalizowany pożar, grozi zawsze i nieubłaganie zniszczeniem całego gmachu.

W sali zegarowej zebrało się świetne towarzystwo, typu „a la Societe des Nations": oddani pracownicy Ligi Narodów, korpus dyplomatyczny, znajomi z Genewy i z Locarno, którzy nie liczyli na tak rychłe spotkanie, dziennikarze wszystkich narodowości i wkońcu grono ciekawskich, snobów, ligo-narodowych, paryskich figurantów i wszędobylskich, w towarzystwie pięknych i mniej pięknych pań.

Rada zasiadła w komplecie; przybyli wszyscy jej stali przedstawiciele, a więc: Briand, Chamberlain, Scialoja, (Włochy), Quinones de Leon (Hiszpanja), Mello Franco (Brazylja), Hymans (Belgja), Veverka (Czechosłowacja), Unden (Szwecja), Guani (Urugwaj). Po zakomunikowaniu not i telegramów obu państw poróżnionych, oraz po przeczytaniu telegramu Brianda, wystosowanego do obu rządów w imieniu Rady i żądającego natychmiastowego cofnięcia wojsk i zaprzestania akcji zbrojnej, zwrócił się p. Briand do reprezentantów Grecji i Bułgarji z następującem zapytaniem: „Nim przejdziemy do dyskusji nad samym przedmiotem sporu, proszę panów przedstawicieli Grecji i Bułgarji, by zechcieli mi odpowiedzieć na jedno pytanie: Jakie środki przedsięwzięły Ich rządy, celem zastosowania się do życzenia Rady Ligi, wyrażonego w moim telegramie z dnia 23 bm.?"

Minister bułgarski, miast odpowiedzieć, zaczął czytać swój pewnie bardzo długi raport o inkryminowanych zajściach, ale p. Briand nie dając się zbić z tropu, przerwał mu natychmiast, grzecznie, ale energicznie i powtórzył swoje pytanie. „Nie możemy cofać naszych wojsk" — odpowiedział teraz minister bułgarski — „gdyż nie zajęliśmy nigdy ani jednego cala ziemi greckiej". — Odpowiedź ministra greckiego brzmiała: „Nie możemy cofnąć naszych wojsk, jak długo Bułgarzy nie cofną swoich". P. Briand zmarszczył brwi i po chwili namysłu zarządził półgodzinną przerwę po siedzenia.

Po powrocie ogłosiła Rada przez usta p. Chamberlaina znaną Wam już z telegramów decyzję. „Podobny sposób załatwiania sporów" — mówił p. Chamberlain — „jest niedopuszczalny (intolerable), gdyż stoi w sprzeczności nietylko z obowiązkami nałożonymi członkom Ligi, ale rani głęboko najelementarniejsze wymogi prawa i cywilizacji". Po tych słowach przeczytał ultimatum Ligi — tak bo wiem je można nazwać — żądające wydania w przeciągu 24 godzin, rozkazu cofnięcia wojsk i zaprzestania kroków nieprzyjacielskich oraz wykonania tych rozkazów w przeciągu godzin sześćdziesięciu. Przedstawiciel Bułgarji przyjął nakaz Ligi natychmiast i bez zastrzeżeń, minister grecki wyraził nadzieję, że rząd jego nakaz wykona.

Dziś dopiero rozpoczęła się dyskusja nad samym przedmiotem sporu, nikt jednak już nie wątpi, że oba rządy podporządkują się życzeniom Ligi i że konflikt załatwiony będzie w drodze pokojowej.

Liga Narodów odniosła wczoraj w sali zegarowej walne zwycięstwo.*)

M. Kahany.

*) (Konflikt wojenny grecko bułgarski został też już w międzyczasie na skutek interwencji Ligi narodów zupełnie zlikwidowany. — Uw. Red.)

Apel do Rewolucyjnej Ukraińskiej Organizacji w Berlinie

by przyznała się do czynu Olszańskiego.

Znany polityk żydowski, biorący żywy udział w politycznem życiu żydostwa i odgrywający równocześnie poważną rolę w życiu zagranicznej emigracji ukraińskiej, ogłasza w „Hajncie" następujący apel do „Ukraińskiej Rewolucyjnej Organizacji" w Berlinie:

„Nie odezwałem się dotychczas w sprawie Steigera nietylko dlatego, ponieważ nie otrzymałem na to zgody miarodajnych czynników żydostwa, ale także i z tego powodu, ponieważ wobec oficjalnych kół ukraińskich zobowiązałem się dochować tymczasem tajemnicy i nie wpłynąć na tok procesu; ale wobec tego, że sprawa Olszańskiego wypłynęła, oficjalnie z aktów procesowych we Lwowie, usiłowałem wpłynąć na ukraińską rewolucyjną organizację w Berlinie, by wreszcie wystąpiła jawnie i otwarcie i przyznała się do tego, że Olszański jest sprawcą zamachu. Będzie to pożytecznem — wskazywałem — tak ze względu na niepodległościowe tendencje, jakoteż i dla niewinnego Steigera.

Ale skoro ci panowie zachowują nadal swe milczenie, a nawet ukraiński dziennik „Diło" zaatakował dr Landaua, zarzucając mu „tajemnicze podejrzewanie Olszańskiego o dokonanie zamachu, ani też nie zajmują oficjalnego stanowiska wobec rozmaitych anonimowych listów, donszących sądowi we Lwowie o fałszywych imionach sprawców zamachu, by w ten sposób zmylić ślady winowajcy Olszańskiego, oświadczam, że nie mam zamiaru dalej milczeć.

Stwierdzam uroczyście, że z początkiem zł. my r. 1924 otrzymałem od kierującej osobistości „Ukraińskiej Rewolucyjnej Organizacji" w Berlinie wyraźną deklarację, a to w obecności świadków, że Olszański dokonał zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego na rozkaz „Rewolucyjnej Ukraińskiej Organizacji" w Berlinie i że ten zamach zapisać należy na konto ich politycznej działalności. Po raz ostatni więc wzywam „Ukraińską Rewolucyjną Organizację", by otwarcie i szybko, jeszcze w ciągu procesu Steigera, przyznała się do czynu Olszańskiego. W przeciwnym razie będę zmuszony wyjść z rezerwy, by proces Steigera wyprowadzić na należytą drogę, wymieniając na zwisko przywódcy, który złożył mi deklarację o Olszańskim i świadków, którzy byli przy tem obecni".

Wniosek o postawienie b. ministra kolei przed Trybunał stanu!

WARSZAWA, 30. 10. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej minister kolei żelaznych stwierdził, że zarówno o wydzierżawieniu, jak o zastawie **lub sprzedaży kolei nagół niema mowy.**

Następnie minister udzielił komisji **wyjaśnień w sprawie zawartej w roku 1923 przez wiceministra Eberhardta umowy na budowę w Piotrowicach wielkich zakładów naprawy taboru kolejowego.** Minister stwierdził, że umowa ta **została zawarta niekorzystnie dla skarbu państwa i z tego powodu minister dąży do rozwiązania umowy.** W rezultacie tego spółka znalazła się w trudnej sytuacji i zaproponowała rządowi kupienie zakładów za 5 miljonów złotych. W zawieraniu tej umowy brali udział: wiceminister Eberhardt, oraz panowie Suchanek i Peszkowski.

W rezultacie dalszej dyskusji poseł Sommerstein przedłożył wniosek, ażeby ze względu na szkodliwą dla państwa stylizację umowy, zawartej przez rząd, przedłożono komisji ścisłe sprawozdanie i pociągnięto winnych do odpowiedzialności, ewentualnie odpowiedzialnego ministra postawiono przed trybunałem stanu. Umowa ta zdała skarb państwa na łaskę i niełaskę jego kontrahentów.

Wniosek posła Sommersteina przyjęto jednomyślnie.

Prezydent policji berlińskiej twierdzi,

że zakomunikowano władzom polskim treść aktów w sprawie Olszańskiego.

Telefonem od naszego korespondenta.

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Do min. spraw zagr. przyszła dziś wiadomość z poselstwa polskiego w Berlinie w sprawie Olszańskiego. Informacje te podają że dnia 17. października wiceprezydent policji Kreisenburg na pytanie korespondenta Polskiej Ajencji Telegraficznej oświadczył, że dokumenty w sprawie Olszańskiego zostały **w swoim czasie zakomunikowane rządowi polskiemu.** Również radca Windisch zapytany przez korespondente Pata ponownie oświadczył, że treść dokumentów w sprawie. Olszańskiego została w swoim czasie podana władzom polskim. Na pytanie jaką drogą komunikuje się zwykle takie informacje, odpowiedział radca Windisch, że za pośrednictwem urzędu spraw zagr. i przez przedstawiciela dyplomatycznego danego państwa. Dokumenty jednak w sprawie Olszańskiego zostały zakomunikowane w drodze nieurzędowej. 19. października zwrócił się radca poselstwa polskiego Jackowski do urzędu spraw zagr. o informacje w sprawie Olszańskiego. W dwa dni potem nadeszła odpowiedź, iż informacje urzędu spraw zagr. potwierdzają deklarację min. Severinga w Landtagu. Do południa 28. bm. poselstwo nie otrzymało zapowiedzianych w deklaracji Severinga dokumentów.

Dalsze informacje poselstwa polskiego w Berlinie mówią o nieprzychylnem wrażeniu, jakie proces Steigera wywołał w Niemczech.

Gabinet niemiecki trwa przy układach locarneńskich

Berlin, 30 10. PAT. „Taegliche Rundschau" donosi, że na jednogłośną uchwałę gabinetu Rzeszy wręczy rządom w Londynie, Paryżu, Brukseli i Rzymie oświadczenie, zapewniające, że gabinet Rzeszy trwa przy swej dotychczasowej polityce i że jego stanowisko do układów w Locarno nie zmieniło się w zupełności. Orzeczenie to podtrzymuje postulaty odnoszące się do wypełnienia znanych niemieckich żądań.

Poprawki Senatu w sprawie reformy rolnej w Sejmie

Interpelacja w sprawie konfiskaty „N. Dz."

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Na początku dzisiejszego posiedzenia wniósł pos. Insler interpelację w sprawie konfiskaty „Nowego Dziennika".

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przyjęto 4 pierwsze artykuły ustawy wśród gwałtownej opozycji Wyzwolenia i mniejszości słowiańskich. Głosowania nad dalszymi artykułami odroczono do następnego posiedzenia, które się odbędzie we czwartek.

Rozdział referatów budżetowych

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Komisja budżetowa obradowała dziś nad rozdziałem referatów budżetowych. Przedstawiciele Piasta, Wyzwolenia i mniejszości narodowych oświadczyli, że nie przyjmą referatów z powodu opozycyjnego stanowiska wobec rządu. Wobec tego referaty budżetowe objęły stronnictwa ZLN., Ch., PPS. i Ch. D.

Ustawy samorządowe

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Dziś odbyła się poufna konferencja u marszałka sejmu w sprawie ustaw samorządowych. Dotychczas nie udało się dojść do porozumienia w sprawie kompromisu co do zasady pluralności.

Uznanie Francji i Anglji dla Polski za stanowisko w sprawie optantów

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Poseł angielski p. Maks Mueller odwiedził min. Skrzyńskiego i wyraził mu uznanie rządu angielskiego z powodu stanowiska Polski w sprawie optantów. Także francuski charge d affaires p. Deveau odwiedził p. Badera w M. S. Z. i wyraził mu uznanie Francji z powodu załatwienia w sprawie optantów.

O zniesienie kary śmierci

Telefonem od naszego korespondenta.

WARSZAWA, 30. 10. Sin. Pos. Marek (PPS.) wniósł dziś wniosek nagły w sprawie zniesienia sądów doraźnych i kary śmierci.

Nowy gabinet francuski

Paryż, 30 10. PAT. Omawiając utworzenie nowego gabinetu dzisiejsza prasa poranna podkreśla olbrzymi zakres prac, jaki gabinetowi temu przypada w udziale, a szczególnie zaznaczają dzienniki, że powierzenie teki finansów dwom osobom dowodzi, że rząd wysuwa na pierwszy plan sprawy finansowe. Prasa lewicowa stwierdza, że skład gabinetu jest do wodem i gwarancją jedności kartelu.

* * *

Paryż, 30 10. PAT. Część prasy sądzi, że generał Sarail będzie odwołany i zastąpiony przez wysokiego komisarza cywilnego.

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń wojskowych

Drezno, 30. 10 PAT. Według urzędowego doniesienia wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł generał Müller. Wypadek ten miał następujący przebieg: W godzinach popołudniowych dnia 29 października odbywały się ćwiczenia ostremi nabojami. W pierwszej linji atakującej piechoty znajdował się kierownik ćwiczeń i inni oficerowie, między nnymi generał Müller. Odległość z której ciężkie karabiny maszynowe strzelały ponad głowami piechoty wynosiła ponad 1.000 metrów. Nagle padł gen. Müller trafiony w bok i wyzionął natychmiast ducha. Lekarze stwierdzili, że pocisk karabinu maszynowego wpadł z wielkiej odległości i przeciął arterję, powodując natychmiastową śmierć.

Winy wypadku nie można nikomu przypisać.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W ZAKOPANEM.

Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego zatwierdziła program przyjęcia p. Prezydenta w Zakopanem na uroczystości poświęcenia i otwarcia sanatorjum nauczycielskiego. P. Prezydent przyjeżdża do Zakopanego we wtorek 3 listopada br. o godzinie 9.30 rano w towarzystwie ministra oświaty Grabskiego, szefa kancelarji cywilnej Dr Lenza, generalnego dyrektora służby zdrowia Dr Wroczyńskiego, gen. adjutanta Zaruskiego oraz adjutantów przybocznych. Na stacji w Nowym Targu powita p. Prezydenta wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, który będzie towarzyszył dostojnemu gościowi w dalszej podróży do Zakopanego oraz na uroczystościach zakopiańskich. We środę bawili w Zakopanem wojewoda Kowalikowski oraz naczelnik w wydziale bezpieczeństwa publicznego w województwie Skarbek celem poczynienia ostatecznych przygotowań do przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z giełdy.

— **Giełda krakowska z 30 bm.** (w nawiasie kursy z 29 bm): Pharma 0.68, Żegluga Polska (0.10), Trzebinia 5, Strug (0.30) Niemojewski (0.24), Elektr. Siersza (0.11), Ćmielów 0.26—0.28 (0.26). Chodorów 4.10—4.15 (4.05). Chybie 3.80, Piasecki 1.40.

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT). **Waluty:** Belgja 27·23, Holandja 241·95, Londyn 29·01 Nowy Jork 5·96, Paryż 2521, Praga 17·76, Szwajcarja 115·42 Wiedeń 84·39. Włochy 23·70.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 66·75, w złotych 389 16, pożyczka kolejowa 85·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·16 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·24, Parowozy 0·23, Zawiercie 7·20, Żegluga 0·15, Polska nafta 0·50, Siła i Światło 0·17, Ćmielów 0·30, Starachowice 1·— Pocisk 1·15, Zieleniemski 9 50, Żyrardów 5 80, Chodorów 4·10.

Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28570, Belgrad 1255, Berlin 16855 Bruksela 3.16, Budapeszt, 9913, Bukareszt 335, Chrystania 14355, Kopenhaga 17[illegible]5, Londyn 34[illegible]9, Madryt 10105, Medjolan 28 , Nowy Jork 707[illegible]5, Paryż 29[illegible] Praga 2096, Sofja 511, Sztokholm 18950, Warszawa 116·90—117·40, Zurych 13645, dolary 706·—, belgijskie —·—, bułgarskie 5[illegible], duńskie —·—, marki niemieckie 1683 , angielskie 3422, jugosłowiańskie 1251, norweskie — —, polskie 1178[illegible], rumuńskie 335, szwedzkie 18750, szwajcarskie 136 —, hiszpańskie 10135, czeskie 20·95, węgierskie 9920, tureckie — —.

Akcje: Zieleniewski 110·1, Silesja 6·1, Fanto 155, Gal. Karpaty 101, Galicja 850, Siersza 24·, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. 4· Tepege —·.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·68 renta kutowa 2·88, losy tureckie 4·78, Bodenkredit 171— austr. zakł. kred. 118· koleje austr. 357·

Zurych, 29. 10 PAT. Paryż 21.80, Londyn 25.13.7, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.55, Włochy 20.52, Hiszpanja 74.35 Holandja 208.75, Berlin 1.23.5. Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.85, Oslo 106, Kopenhaga 29, Sofja 3.80, Praga 15.37 i pół, Warszawa 85, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.20, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.47 i pół Helsingfors 13.07, Buenos Aires 204.50. Tendencja ustępliwa.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dziady".

Niedziela: pop. „Młynarz i jego córka"; wiecz. „Dziady".

„BAGATELA"

Sobota: pop. „Dzień Zaduszny"; wiecz. Występ Parnellów.

Niedziela: pop. „Dzień Zaduszny"; wiecz. Występ Parnellów.

OPERETKA

Sobota: „pop. „Targ na dziewczęta"; wiecz. „Kochanka premjera".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA

Sobota: „Rodzice i dzieci" (premjera).

Niedziela: pop. „Rumuńskie wesele"; wiecz. „Rodzice i dzieci".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Pożoga miłości".
WARSZAWA, UCIECHA: „Demon morza".
NOWOŚCI: „Caramouche".
REDUTA: „Tragedja w Lourdes".
SZTUKA: „600.000 franków".

Ogromne zastrzeżenia co do zeznań Pasternakówny

Zeznania komisarza pol. polit. Suchenki. — Wymijające odpowiedzi Pasternakówny. — Cień na osobie sędziego śledczego.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

LWÓW, 30. 10. Rozprawa dzisiejsza była może najsensacyjniejszą z rozpraw dotychczasowych. Przesłuchano mianowicie podkomisarza policji politycznej Wacława Suchenka, który w ubiegłym roku był kierownikiem brygady ochronnej przy osobie Prezydenta Państwa. Był on obecnym przy przesłuchaniu Pasternakównej zaraz po dokonaniu zamachu, tak, że zeznania jego co do Pasternakównej musiały wywołać olbrzymie a zrozumiałe wrażenie. Zeznania Suchenka przedstawiają się następująco:

Wacław Suchenek, podkomisarz policji politycznej, obecnie kierownik policji w Łucku, narazie zamieszkały we Warszawie. W krytycznym czasie był szefem brygady ochronnej przy osobie Prezydenta.

Dowiedziawszy się o zamachu, udał się wraz z komisarzem Sawickim na policję, gdzie dowiedział się o aresztowaniu Steigera. Na policji zastał zatrzymanego Steigera i zeznającą Pasternakówną. Było to mniej więcej 20 minut po zamachu. Pasternakówna znajdowała się w gabinecie Łukomskiego. Kiedy świadek zdołał ją tylko na chwilę zatrzymać i uzyskać z nią rozmowę, zadał jej kilka pytań. Chodziło mu o stwierdzenie faktów, które Pasternakówna widziała.

Ustawiczne odpowiedzi wymijające

Zapytał Pasternakównę, czy widziała dokładnie Steigera. Ona odpowiedziała, że tak, gdyż stał tuż przed nią i cały czas go obserwowała. Świadek zapytał ją, czy widziała u Steigera paczkę, jak ją Steiger rzucił, jak podnosił rękę itd. Na to wszystko Pasternakówna **nie potrafiła udzielić konkretnej odpowiedzi.** Na konkretne pytania świadka (Suchenka) dawała wciąż jedynie tylko **wymijające zapewnienia,** żeSteiger jest sprawcą. Na bezpośrednio zadawane pytania nie dawała odpowiedzi. Ciągle tylko twierdziła, że widziała Steigera i że jest pewną, iż on był sprawcą.

Przew.: Więc mówi pan, że pan ją pytał o szczegóły?

Św.: Tak. O szczegóły techniczne rzutu.

Przew.: Więc nie była w stanie dać konkretnych odpowiedzi?

Św.: Tak. Konkretnych odpowiedzi na żadne pytania nie dawała.

Przew.: Jakie pan zadawał pytania? Co panu odpowiadała?

Św.: Pytałem, czy widziała sama osobę Steigera, bo znajdowała się w odległości 1—2 kroków od niego, więc miała możność obserwowania. Dalej pytałem, co widziała. Czy widziała, jak on paczkę wzniósł w górę. Na te wszystkie pytania odpowiadała tylko, że „on uciekał a ja za nim".

Przew.: Czy nalegał pan na to, aby odpowiadała na te pytania?

Św.. Właśnie, właśnie. Mnie chodziło o ustalenie ruchu, o paczkę, a ona dawała wymijające odpowiedzi, przeskakiwała i konkretnie nie odpowiadała.

Przew.: Więc na pytanie pańskie nie odpowiadała?

Św.: Mimo konkretnych moich pytań nie dawała odpowiedzi.

Przew.: Nie odpowiadała konkretnie, czy wogóle nie odpowiadała.

Św.: Odpowiadała tak, że jej odpowiedzi nie dawały mi tego, co chciałem, to jest analizy procesu rzutu, a tylko przeskakiwała dalej do definicji, że Steiger jest sprawcą.

Przew.: Więc mimo konkretnych pytań rzutu nie dawała na nie konkretnych odpowiedzi? Wprost odpowiadała wymijająco?

Św.: Tak, wymijająco.

Przew.: Wymijająco odpowiada; to jest wniosek pański, to jest pańskie określenie, podczas gdy nam chodziłoby o ile pan może ściśle odtworzyć swoją rozmowę z nią? Więc stanowczo pan uważa, że odpowiedzi jej były wymijające?

Św.: Napewno. Więc widząc, że od Pasternakównej nic pozytywnego nie wydobędę, jeszcze chwilkę rozmawiałem z nią, kiedy przyprowadzono chłopca ukraińskiego, nieznanego mi z nazwiska. Wywiadowca Bresz przyprowadził go pod zarzutem, że on jest sprawcą zamachu. Zapytałem go na jakiej podstawie zakwalifikował go jako sprawcę. Wywiadowca odpowiedział, że znalazł go ukrytego w piwnicy w bliskim domu. Po tem wszystkiem udałem się z powrotem na miejsce zamachu.

Przew.: Gdy pan się starał z Pasternakówną porozumieć, czy pan słuchał ją urzędownie czy należał pan do osób które przesłuchiwały ją urzędownie?

Św.: Nie należałem. Mnie chodziło o wyświetlenie faktów panu Prezydentowi i jego otoczeniu.

Przew.: Więc czy rozmowa pana z Pasternakówną nie miała pozoru rozmowy oficjalnej, czy ją pan uprzedził, o co ją pan pytać będzie?

Św.: Gdy przyszedłem dużo osób było przytem, więc ja ją pytałem.

Przew.: To znaczy, że pytało ją więcej osób?

Św.: Więcej osób ją pytało, a jedna robiła notatki.

Przew.: Więc w czasie pytania przez innych pan był obecny? Jak wówczas zeznawała?

Św.: O ile sobie przypominam, to ograniczała się do ogólnych powiedzeń, że Steiger jest sprawcą zamachu. Wiem napewno, że nikt z obecnych nie zadawał pytań takich jak ja.

Przew.: A pan stawiał pytania zupełnie skonkretyzowane?

Św.: Pytałem ją, czy miał bombę na zewnątrz, czy podniósł rękę do góry, do rzutu w górę, czy wycofał się do rzutu wstecz. ś

Ani tak, ani nie

Przew.: Więc mówiła, że na te pytania nie może odpowiedzieć?

Św.: Nie odpowiadała ani tak, ani nie.

Przew.: Czy pan ją pytał, czy nie uległa pomyłce?

Św.: Owszem, pytałem.

Przew.: A ona?

Św.: Stanowczo twierdziła, że on jest sprawcą.

Przew.: Czy nie mówiła, przypuszczam, zdaje mi się, on jest podobnym do tego, co wykonał zamach?

Św.: Nie wahała się, mówiła stanowczo, że to ten.

Przew.: Z zeznań pana w śledztwie rzecz się miała tak (czyta z aktów): Pasternakówna na moje pytania odpowiadała stanowczo i kategorycznie, że nie myli się, **że widziała jak właśnie Steiger w jej oczach dokonał zamachu.** Tak brzmi protokół. Tu powiedziane, że widziała jak Steiger wykonał zamach — czy **pan tak zeznawał?**

Niezgodność z zeznaniami w śledztwie

Św.: Nie. Przed sędzią śledczym zeznałem w tensam sposób, jak przed Wysokim trybunałem (poruszenie na sali).

Przew.: Ale chodzi o ten punkt.

Św.: Owszem, ja tak panu sędziemu śledczemu sprecyzowałem swoją rozmowę z Pasternakówną, jak dziś ją opisałem przed Wysokim Trybunałem. Moja rozmowa z Pasternakówną była taka, że ja ją pytałem konkretnie, a pytania moje zostawały bez odpowiedzi.

Przew.: No, to tu w protokole tego niema. Chodzi o rzeczy, które z tem sednem sprawy się łączą. Chodzi o to, że widziała jak w jej oczach rzucił bombę.

Św.: Na to właśnie mi nie odpowiedziała.

Przew.: Ja przypomnę panu komisarzowi, że ten protokół albo panu czytano, albo głośno dyktowano wobec pana.

Św.: Może, protokół jest dość krótki, może to jest wina streszczenia, bo ja byłem godzinę przesłuchiwany.

Przew.: Tak, protokół jest krótki, ale winien zawierać rzeczy istotne, a to jest rzecz istotna.

Św. Milczy.

Przew.: Więc nie umie pan tego wyjaśnić? Pan sądzi, że podał pan wtedy zeznania tak, jak dziś i że jest winą protokołu krótkiego, że tego w niem niema.

Św.: Tak, bo przed panem sędzią śledczym zeznawałem tak, jak dziś, tylko nie umiem wyjaśnić, że inaczej zapisano.

Radca Gettinger: Więc pan nie wie, czy ona tych szczegółów, które pan podał, nie zeznawała już przed innymi.

Św.: Zdaje się, że nie.

Radca Gettinger: Więc ten ogół jej odpowiedzi zrobił na panu wrażenie, że ona stanowcza obstaje przy tem, iż była świadkiem zamachu i że widziała sprawcę? Tak?

Św.: Właśnie co do samego rzutu, nie mogła mnie przekonać, nie mogła mi dać odpowiedzi, przeciwnie ograniczała się do twierdzenia, że to ten i nie mogła zanalizować, dla czego to ten.

Radca Gettinger: Ale w protokole niema tego szczegółu?

Św.: Wysoki Trybunale, ja jeszcze raz stwierdzam, że przed sędzią śledczym zeznawałem jak dziś.

Radca Gettinger: Ale ogólne wrażenie, jakie pan odniósł z tych pytań redukuje się do tego, że ona była świadkiem zamachu, i że widziała sprawcę?

Św.: Nie, jabym odpowiedział inaczej. Gdybym ja to śledztwo prowadził, to jabym na takim świadku się nie opierał.

Prokurator: Jak długo pan tam był?

Dr. Grek: Z jakie 20 minut?

Św.: W obecności mojej nikt nie zadawał takich pytań jak ja. Mogłem być 8—10 minut mniejwięcej.

Prokurato: Chodzi jeszcze o jedno. Powiada pan, że w pańskiej obecności przyszedł wywiadowca Bresz, prowadząc chłopca ukraińskiego, którego znalazł w jakiejś piwnicy. Nie pamięta pan nazwiska?

Św.: Podał nazwisko, ale ja nie pamiętam. Przypominam sobie, że był to chłopak zasmarowany, ślusarz.

Przew.: Czy nie podał nazwisko Huk, bo właśnie Huk zgłosił się w tym czasie na policję.

Św.: Nie wiem.

Dr. Landau: To był Hadrysz.

Prokurator Ja nie wiem.

Dr. Landau: Ale ja wiem.

Dr Grek: Czy pan już jest dłuższy czas w służbie policyjnej, czy słuchanie świadków to nowością dla pana?

(Dalszy ciąg na stronie 6-tej)

Z procesu Steigera

CZY OLSZAŃSKI JEST ISTOTNYM SPRAWCĄ ZAMACHU?

Warsz. „Moment" zamieszcza artykuł p. Mojżesza Waldmana, dziennikarza żyd. w Berlinie, który — jak wiadomo — jest jednym z pierwszych odkrywców sprawy Olszańskiego. P. M. Waldmann, pochodzący z Małopolski wschodniej, pozostawał przez dłuższy czas w kontakcie ze sferami ukraińskiemi w Berlinie. Autor artykułu stwierdza kategorycznie że Olszański jest sprawcą zamachu. Wskazuje przytem nietylko na oświadczenia ministerstwa spraw zagranicznych i ministra Severinga w Berlinie, lecz także na fakt, że Olszański został przyjęty przez koła ukraińskie w Berlinie z otwartymi ramionami i był ze wszystkich stron popierany. Ukraińcy berlińscy pomogli mu do zdania egzaminu i do przyjęcia go na uniwersytet. Wszystko to byłoby niemożliwem gdyby Ukraińcy nie byli zupełnie pewni, że Olszański jest tym, którego zadaniem było zamach wykonać i który istotnie rzucił bombę na Prezydenta. Przytem sam Olszański bezpośrednio po przybyciu do Berlina opowiadał powszechnie w wielu domach ukraińskich, że on dokonał zamachu. Nikomu nie wpadło na myśl pośród Ukraińców oskarżać go, że mówi nieprawdę. Zwrócono mu tylko uwagę, by o sprawie tej wogóle nie mówił. Wiadomem jest również, że przez cały czas od zamachu lwowskiego zastanawiano się w kołach ukraińskich w Berlinie, czy Olszański ma pozostać w Niemczech, czy też ma przenieść się do Londynu. W Londynie miał się on otwarcie zdeklarować jako wykonawca zamachu, co miało zwrócić uwagę angielskiej opinji publicznej na stosunki polsko- ukraińskie, ponieważ Olszański stanąłby przed sądem angielskim. A przytem trudno sobie wyobrazić by przywódcy stronnictw ukraińskich, członkowie różnych ukraińskich komitetów odgrywali przez tak długi czas komedję, gdyby nie mieli bezwzględnej pewności, tego, że Olszański istotnie dokonał zamachu. Rozum ludzki, — kończy p. M. Waldman, — oświadczenie Olszańskiego w Bytomiu, wyrok sądu bytomskiego, oświadczenie ministra Severinga, milczenie ukraińskiej kolonji w Berlinie, moje osobiste doświadczenie i relacje moich przyjaciół — wszystko to razem jest stanowczym dowodem na to, że Olszański istotnie dokonał zamachu.

ŻYDOWSKA „PROWOKACJA"

Katowicko- krakowski „Goniec" zajmuje się w ostatnim numerze w artykule wstępnym sprawą Steigera, zarzucając Żydom kampanję i taktykę — prowokacyjną.

Z głupich a mętnych wywodów trudno wyrozumieć kogo właściwie Żydzi prowokują. Chyba nie społeczeństwo polskie, skoro od sądu domagają się jedynie tylko sprawiedliwego wyroku. Na czem miałaby tu polegać — prowokacja.

Może „Gońcowi" chodzi o Ukraińców. Tych Żydzi istotnie usiłują sprowokować. A mianowicie — sprowokować do odkrycia kart w sprawie.. Olszańskiego. O, głupi „Gońcu"!.

Palestyna potrzebuje 15-tysięcy nowych robotników

Jerozolima. Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie stwierdziła, że dla Palestyny potrzeba 15.000 robotników żydowskich, by przeprowadzić prace, projektowane w miesiącach od października 1925 do marca 1926. Liczba ta wzrasta jeszcze o jakie 15 procent na skutek zapotrzebowania sił roboczych, koniecznych do zadośćuczynienia technicznym i mieszkaniowym potrzebom nowych robotników. Ogólna więc liczba potrzebnych robotników w Palestynie na najbliższe półrocze wynosi ponad 16.000. Wedle obliczenia egzekutywy 47 proc. tej liczby znajdzie pracę w Hajfie i w Emek. Projektowane są następujące prace: 50 domów w dzielnicy Hadar Hakarmel, 30 w Bat Galim (obydwa przedmieścia Hajfy), sumę 6.000 funtów przeznaczono dla budownictwa Beth Hakeren, 8000 funtów dla Talpijot i tyleż dla Rechawi, żydowskich przedmieść Jerozolimy.

Do tego dochodzi jeszcze budowa ulic w Rechawi i Bajt Wegan, gdzie znajdzie również wielu robotników zajęcie. Jeżeli ruch budowlany w Tel Awiwie utrzyma się dalej na tym stopniu, co dotąd, będzie można i tam przyjąć znaczną ilość robotników. Do tego należy dodać jeszcze projekty „Ici", która ma zamiar w pobliżu Jaffy przeprowadzić prace w kierunku osuszania bagien. Także przeprowadzenie projektu Rutenberga będzie wymagało nowych sił roboczych.

40 rodzin znajdzie pomieszczenie w kolonji Żydów rumuńskich, 25 rodzin w kolonji Żydów bukowińskich, 25 rodzin w kolonji kaukazkiej, pozatem 100 rodzin znających się na pracy rolnej znajdzie pomieszczenie w różnych częściach kraju.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ŻYDZI W RADACH KOMUNALNYCH NA UKRAINIE. Według oficjalnych danych statystycznych udział Żydów w sowietach i radach komunalnych przedstawia się jak następuje: sowiety wiejskie 3.000 Żydów (1,63 proc.), okręgowe komitety wykonawcze 248 (2,83 proc.) sowiety miejskie 2,283 (21,53 proc.).

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI SĄDOWNICTWA ŻYDOWSKIEGO NA UKRAINIE. Ostatnio minął rok, od czasu powstania pierwszego sądu z żydowskim językiem obrad. W ciągu minionego roku liczba sądów żydowskich wzrosła do 15. Obecnie Komisja Centralna dlas praw mniejszości narodowych przy „Ciku" ukraińskim postanowiła powiększyć liczbę sądów żydowskich do 33.

Dotąd sądy, z żydowskim językiem rozpraw rozpatrywały wyłącznie sprawy o charakterze cywilnym, natomiast sprawy karne nie należały do kompetencji sądownictwa żydowskiego. Obecnie otwarte zostaną w Kijowie, Odesie, Jekaterynosławie, Żytomierzu, Berdyczowie i innych miastach Ukrainy żydowskie sądy dla spraw karnych.

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W PALESTYNIE. Na otwarciu instytutu nauk religji żydowskiej w New Jorku, dr. Margolis prof. filologji biblijnej w Dropsy- College wygłosił referat o stanie wykopalisk archeologicznych w Palestynie.

Przebywając w Palestynie, powiedział prof. Margolis. m. in. miałem sposobność zwiedzić ruiny ostatniej twierdzy żydowskiej Betar, gdzie Żydzi pod wodzą Bar- Kochby walczyli o swoją wolność i niepodległość. Zdaniem prof. Margolisa okolice Betaru bogate są w rozamite zabytki historyczne. Jest obowiązkiem Żydów odkupić tę miejscowość. Na ten cel potrzebna jest suma 20,000 dolarów. Winniśmy apelować do uczuć narodu żydowskiego. Dzieje naszej ostatniej walki o niepodległość są dotąd niezupełnie wyświetlone, mają one raczej charakter legendarny. Należałoby przeto, zakończył prof. Margolis, nabyć ten plac celem rozpoczęcia tam poszukiwań archeologicznych.

Z Bagateli.

„DZIEŃ ZADUSZNY". Sztuka w 3 aktach H. Heijermansa.

Zmarły przed kilku laty H. Heijermans pisarz holenderski żydowskiego pochodzenia autor proletarjackiego dramatu „Nadziei" i „Amsterdamskiego Ghetta" przeszedł szkołę francuskiego naturalizmu Zoli. Z jednej strony Zola a z drugiej Ibsen to duchowi rodzice Heijermansa, który przejął od nich jednakowoż tylko metodę, nie dorównywując im talentem i głębią artystycznej inwencji. Gdy Zola i Ibsen — pierwszy niejako mimowoli, a drugi świadomie — doszli do intuicyjnego wyczucia przemożnej siły, która życiem naszem kieruje, gdy stworzyli swoją metafizykę sztuki jako wyrazu wieczności bytu, Heijermans pisuje utwory z tezą, tak modne w drugiej połowie XIX stulecia.

Od doktrynerstwa uratowało go tylko żywe i bujne współczucie nad niedolą człowieka usiłującego bezskutecznie zerwać gęste siecie społecznej niewoli. Taką właśnie sztuką z tezą skąpaną w słońcu głębokiego współczucia kochającego serca jest „Dzień Zaduszny" Bohaterem jest ksiądz, młody zapaleniec, wróg, wszelkiego kompromisu nie znający jeszcze oportunizmu, wierzący młodzieńczą wiarą w swe szczytne powołanie jako sługa Chrystusa i przygarniający do kochającego serca wszelką ludzką krzywdę, która puka do jego drzwi. Przygarnął więc biedną Ritę, nieszczęsną ofiarę tragicznego splotu warunków społecznych wijącą się w kurczach porodowych u drzwi probostwa. A cała wieś buntuje się przeciwko księdzu, który nie zawahał się ani na moment, gdy ujrzał przed sobą człowieka cierpiącego. Ksiądz Ansen widział przed sobą tylko ból, tylko cierpienie jednostki, a nie istniały dla niego przesądy i konwenansy. Świat tego głosu sumienia, tego nakazu wszechogarniającej miłości nie rozumie i rzuca kamieniem potępienia w czysty czyn księdza. Opuszcza go jego przyjaciel z lat młodych również proboszcz, który przedewszystkiem jest sługą kościoła, a potem dopiero Chrystusa. Wali się dach nad głową biednego księdza, który zostaje takim samym bezdomnym włóczęgą jak Rita, bo społeczeństwo, przeżarte trądem obłudy, nienawiścią przepojone nie ma miejsca dla fanatyka miłości bliźniego. Wołają go wprawdzie Rita i jej mąż przedstawiciele nowej ludzkości, nie w cieniu kościoła wyrosłej, ale ksiądz Ansen idzie na razie samotną swą drogą..

Tytułowa rola księdza przerasta siły młodego, sympatycznego artysty p. Balcerzaka, który mimo zapału i rzetelnych wysiłków nie mógł jej podołać. Natomiast rola Rity w ujęciu p. Wernicz stała na wysokim poziomie aktorskiego kunsztu. Miło mi to stwierdzić, ponieważ niedawno musiałem na tem miejscu przypomnieć pani Wernicz, że „noblesse oblige". P. Wernicz zerwała z manierą i dała nam sylwetkę, przemyślaną głęboką i konsekwentnie przeprowadzoną. Jej Rita była katowanem przez okrutny los dzieckiem, które zachowało jednak zdrowie i piękno duchowe. Przejścia między stanami radości macierzyńskiej, a bezbrzeżną rozpaczą, gdy dziecko umarło, wycieniowane wyraziście, a całość pełna bogatej, żywiołowej ekspresji uczucia. Dobrą gospodynią była p. Dąbrowska, trafnie swą epizodyczną rolkę ujęła p. Gorajska. Pyszną figurę stworzył p. Zbucki, tylko przejaskrawił ją groteskowymi rysami, które nie harmonizowały zupełnie z całością sztuki, wcale nie jako groteska ujętej. Mocno też przejaskrawił p. Sarnowski, chociaż sylwetka przez niego stworzona była w ogólnych konturach trafną.

„Dzień Zaduszny" to pierwszy poważny sukces „Bagateli". Rzecz mimo krótkiego czasu przygotowania wystawiona naogół zupełnie dobrze i z wielką dbałością o artystyczną stronę. Tym razem jest obowiązkiem publiczności poprzeć tych samych sobie pozostawionych i tak ciężko z losem borykających się artystów. Niechże więc znowu się zjawią dawni bywalcy „Bagateli", bo i sama sztuka dobra i wystawa staranna i gra naprawdę na poziomie artyzmu utrzymana. **M. K.**

KRONIKA.

Kraków, 31 października.

ROCZNICA DEKLARACJI BALFOURA

Z okazji ósmej rocznicy ogłoszenia Deklaracji Balfoura odbędzie się w niedzielę dnia 1-go listopada o godz. 11-tej w sali kina „Warszawa“ Zgromadzenie Publiczne, na którem przemawiać będą pp. Dr. Szymon Feldblum i Dr. Ignacy Schwarzbart.

POBYT PROF. Dra FODORA W KRAKOWIE.

W czwartek przybył do Krakowa prof. dr. A. Fodor, kierownik Instytutu Chemicznego przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Organizacji Sjonistycznej, Towarzystwa Przyjaciół U. H. i żydowskiej młodzieży akademickiej. Wieczorem tegoż dnia wygłosił prof. Fodor w przepełnionej sali „Solidarności“ niezwykle interesujący odczyt n. t. „Przyszłość Uniwersytetu Jerozolimskiego“. Treść odczytu, który wywarł silne wrażenie na licznie zebranych słuchaczach, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Po odczycie odbyło się przyjęcie u pp. Potoków, wydane na cześć prof. Fodora. W dniu wczorajszym odbyło się z inicjatywy związku żyd. młodzieży akademickiej „Haszachar-Przedświt“ zebranie młodzieży akademickiej, na którem prof. Fodor omówił obecny stan i pracę Uniwersytetu Hebrajkiego. — Wieczorem wyjechał prof. Fodor. żegnany przez przedstawicieli instytucyj żydowskich do Jerozolimy, gdzie w dniu 14 Cheszwan podejmuje wykłady.

— **PROGRAM OBCHODU KU CZCI „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“ W KRAKOWIE** jest następujący: W niedzielę 1 listopada o godz. 6-tej wieczorem fanfara i przemówienia na mogile powstańców z r. 1863 na cmentarzu rakowickim, o godz. 9-tej wieczorem apel wieczorny we wszystkich oddziałach załogi krakowskiej z wywołaniem poległych żołnierzy. W poniedziałek 2 listopada o godz. 10-tej rano nabożeństwa w świątyniach wszystkich obrządków i wyznań, o godz. 10'45 pochód z Rynku gł. do płyty „Nieznanego Żołnierza“, gdzie imieniem komitetu obywatelskiego przemówi wiceprezydent Dr Wielgus. O godz. 11'15 jednominutowa przerwa wszelkiego ruchu ulicznego i pracy w całem mieście, tudzież milczenie na odgłos dzwonów kościelnych, syren fabryk i lokomotyw. Po odśpiewaniu przez ludność hymnu państwowego oddziały wojskowe oddadzą honory przed płytą „Nieznanego Żołnierza“.

— **ZBIÓRKA NA LIGĘ OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** urządzona w czasie tygodnia lotniczego w powiecie chrzanowskim przyniosła 3.603 zł 06 gr.

— **KONGRES TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.** W dniach 1 i 2 bm. odbywać się będzie w sali Rady miejskiej w Krakowie II. ogólnopolski robotniczy kongres oświatowy. Na otwarcie kongresu jak również z okazji 25-letniego istnienia Tow. Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie, odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w sali Rady miejskiej zgromadzenie publiczne na temat: „Klasa robotnicza a szkoła w Polsce“. Przewodniczyć będzie poseł Ignacy Daszyński, referaty wygłoszą poseł Juljan Smulikowski i senator Dr Stefan Kopciński.

— **W SPRAWIE WYCHOWANIA DZIECKA ROBOTNICZEGO.** Dziś w sobotę o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej magistratu rozpoczyna się pierwsza ogólno polska konferencja w sprawie wychowania dziecka robotniczego. Program konferencji obejmuje sprawozdania z poszczególnych środowisk, omówienie planu pracy, koordynację działalności td. O godz. 4 pop. w sali Rady miejskiej poseł socjalistyczny z Austrji p. Maks Winter wygłosi odczyt o socjalistycznej międzynarodówce wychowawczej.

— **PODATEK MAJĄTKOWY OD NIERUCHOMOŚCI.** Według podanego już do publicznej wiadomości komunikatu Izby Skarbowej, zezwoliło ministerstwo skarbu właścicielom nieruchomości miejskich na zapłacenie I, II i III raty definitywnie obliczonego podatku majątkowego w 4-ch równych ratach kwartalnych, z których pierwsza płatna jest do dnia 15 lutego 1926, druga do dnia 15 maja, trzecia do dnia 15 sierpnia, a czwarta do dnia 15 listopada 1926 roku, bez policzenia odsetek za odroczenie. Dla uniknięcia wątpliwości wyjaśnia się, że ulgi te mają być przez władze podatkowe I. instancji przyznawane z urzędu we wszystkich wypadkach w których właściciele domów miejskich podlegających ustawie o ochronie lokatorów, pociągnięci zostali do podatku majątkowego nie tylko od wartości tych domów, ale także od wartości urządzenia domowego.

— **II. I OSTATNI WIECZÓR A. MOISSIEGO** odbędzie się dziś, tj. w sobotę, 31 bm. w St. Teatrze o godz. 8. Wieczór ten, podobnie jak pierwszy, będzie doszczętnie wysprzedany, czego dowodem jest, że pozostała nieliczna już ilość biletów na sali. Celem zadośćuczynienia licznym zgłoszeniom młodzieży i adeptów sztuki dostawiono dla powyższych 25 krzeseł na sali w cenie zł 4 i odnośne bilety są do nabycia dziś, o godz. 10 rano u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **SŁYNNY KWARTET FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH** wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek 3 listopada w St. Teatrze.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** notowano następujące ceny: **Nabiał:** 1 litr mleka zbieranego 18 do 20 gr, niezbieranego 28 do 30 gr, śmietany słodkiej 50 do 60 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg masła 4 do 4.20 zł, sera 90 gr do 1 zł, kopa jaj 10 do 10.20 zł, sztuka 16 do 17 gr. **Drób:** kura 4 do 7 zł, para kurcząt 4 do 7 zł. kaczka 4 do 6 zł, gęś 6 do 10 zł, indyk 8 do 10 zł. **Jarzyny:** 1 kg ziemniaków 8 do 11 gr, buraków 10 do 12 gr, marchwi 12 do 15 gr, kapusty 3 do 4 gr. **Owoce:** 1 kg jabłek 30 gr do 1 zł, gruszek 2 do 2.40, orzechów 1 60 do 2 zł, śliwek 1.40 do 1.80. **Ryby:** 1 kg karpia 3.50 do 4 zł, szczupaka 3.50 do 5 zł, wiślanych 2 do 4 zł.

— **SPECJALIŚCI OD FUTER.** W związku z dokonanemi w ostatnich czasach kradzieżami futer z przedpokojów i ganków w Krakowie aresztowała policja pod zarzutem dokonania tych kradzieży Michała Urszyca (lat 19) z Przeworska i Józefa Wilczka (lat 21) z Krakowa, zaś pod zarzutem przechowywania i dalszego pozbywania skradzionych futer Franciszka Kadulę zam. przy ul. Powiśle 12. Podczas dochodzeń stwierdzono, że Urszyc z Wilczkiem przynosili skradzione futra do Kaduli, który futra te przerabiał względnie po rozpruciu częściami sprzedawał na tandecie. W czasie rewizji w mieszkaniu Kaduli znaleziono ukryte pod kanapą części z poprutych futer i kilkanaście rozmaitych skórek, pochodzących ze skradzionych futer przez Urszyca i Wilczka. Poszkodowani, którym okazano zakwestjonowane u Kaduli futra względnie części poprutych futer rozpoznali je jako ich własność. Urszyca. Wilczka i Kadulę odstawiono do aresztów sądowych.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Patrolujący posterunkowy IV. komisarjatu zauważył ubiegłej nocy na ul. Grzegórzeckiej jakiegoś podejrzanego osobnika, który na wezwanie policjanta do zatrzymania się, porzucił tobół i zbiegł. Tobół zawiera 5 poszewek białych, 1 poszwę, 1 p. kalesonów, 2 bluzki, szal jedwabny, 1 spodnie i dwie chustki, które niewątpliwie pochodzą z kradzieży.

— **IMIENIEM WYDZIAŁU STOW. ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYD.** w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 64, serdecznie dziękuję WPanu Hirschowi Birnbaumowi za odprawienie nabożeństwa w Starej Bóżnicy a WPanu Sperberowi za przygotowanie i dyrygowanie chórem podczas nabożeństwa.

2280 Róża Rockowa

— **DZIŚ W SOBOTĘ** dn. 31 bm. o godz. 7-mej wieczór, w lokalu klubu tow. „Tel-Awiw“ przy ul. Stradom l. 13 wygłosi prof. Fleschner odczyt na temat „W głębinach Oceanu“.

— **MERKAZ HACEIRIM, KRAKOWSKA 41.** W sobotę 31 bm. odbędzie się wieczór dyskusyjny. Zagai tow. Nessel.

— **„CHALUC MIZRACHI“ Kupa 16.** W sobotę 31 bm. o g. 7 wiecz. wykład red. p. S. M. Lazara n. t. „Mieszkańcy Palestyny w starożytności“.

Ze sportu

W sobotę 31 bm. o godz. 3 pop. rozpoczną się zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego w dziesięcioboju. Startuje 4 zawodników z Cracovii, 1 z Makkabi, 1 niezrzeszony zawodnik. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w niedzielę o godz. 9'30 przedpoł. W kołach sportowych wzbudził dziesięciobój wielkie zainteresowanie.

Z sali sądowej.

ZASĄDZENI ZA ZABÓJSTWO

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw czterem wyrobnikom z Libiąża małego: Stanisławowi Poznańskiemu (lat 33)), Wojciechowi Łysakowi (lat 52), oraz Józefowi (lat 30) i Janowi Chodorowskiemu (lat 35), oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, dokonanego dnia 1 października 1924 r. na Ignacym Boroniu. Według oskarżenia Boroń zmarł wskutek ran, odniesionych w czasie bójki z oskarżonymi, którzy tłumaczyli się zupełnem pijaństwem, wzgl. wypierali się udziału w zajściu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Poznańskiego i Józefa Chodorowskiego za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała każdego na 2½ lat ciężkiego więzienia, zaś Jana Chodorowskiego i Wojciecha Łysaka każdego na 14 dni aresztu za przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała.

Przewodniczył sso. Lizak, wotowali sso. Dr Czerny i sso. Wiśniowski, oskarżał prok. Dr Hubl, bronili adw. Dr Adler i adw. Dr Ujejski.

EPILOG TRAGEDJI NA CMENTARZU RAKOWICKIM

Przed dwoma tygodniami stawała przed sądem krakowskim Anna Nowakowa, akuszerka, oskarżona o wykonanie niedozwolonego zabiegu lekarskiego, skutkiem którego zmarła śp. Helena Koziołowa, nauczycielka z Krotoszyna. Na grobie śp. Koziołowej na cmentarzu rakowickim popełnił wówczas samobójstwo por. Kasperkiewicz. Rozprawę odroczono do wczoraj, w którymto dniu po przesłuchaniu świadków odwodowych przy zamkniętych drzwiach, zapadł wyrok uwalniający Nowakową od winy i kary.

Przewodniczył sso. Kraus, wotowali prezes Pelc i sso. Świądrowski, oskarżał prok. Sozański, bronili adw. Dr Bogdani i adw. dr Goldblatt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„EMEF“, Nowy Targ. W bieżącym ostatnim kwartale 1925, wynosi czynsz ustawowy dla Pańskiego mieszkania 42 proc. czynszu z czerwca 1914, a zatem według podanej przez Pana wysokości czynszu przedwojennego wynosi czynsz za bieżący kwartał 66 zł. 15 gr.

Proces Steigera

(Dokończenie ze strony 3-ciej).

Św.: W policji jestem od roku 1922. Do służby osobistej pana Prezydenta przydzielony jestem od początku kadencji tj. od wyboru pana Prezydenta.

Dr Grek: To pan wie, jak się świadków przesłuchuje i jak należy świadków przesłuchiwać?

Św.: Naturalnie.

Dr Grek: Czy panu wiadomo, że nim pan zadawał pytania, że pytało jeszcze jakie 10 osób, że ona była zniecierpliwiona?

Przew.: Za pozwoleniem, czy pan zeznał, jakoby p. Pasternakówna była zniecierpilwiona?

Św.: Tego nie twierdzę, przeciwnie, chętnie odpowiadała.

Dr. Grek: Dobrze, teraz dalej, proszę pana, czy podówczas, kiedy pan z nią rozmawiał, czy pan posiadał zimną krew potrzebną człowiekowi przy badaniu sprawy?

Spokojny i zrównoważony

Św.: Wysoki Trybunale, uważam się za człowieka zrównoważonego i wtedy również byłem spokojny.

Dr Grek: Czy wychodził pan z tego założenia, że jeżeli świadek mówi, że to jest sprawca, że takie powiedzenie nima żadnego znaczenia dopóty nie jest poparte pewnemi konkretnemi informacjami?

Przew.: Za pozwoleniem panie obrońco, to nie dotyczy faktów, nie mogę dopuścić do tego pytania.

Dr. Grek: Proszę wysokiego Trybunału zastosować wszelki liberalizm w pytaniu tego świadka, a przynajmnie proszę stosować ten liberalizm, jaki przewodniczący zastosować raczył wobec jednego z panów wotantów przy pytaniu. Ja muszę bardzo obszernie pytać tego świadka, abyśmy mogli przekonać się o poglądach świadka co do sposobu prowadzenia śledztwa, gdyż Wysoki Trybunale, widzę, że to jest kwestja bardzo poważna, że te kwestje przez pana przewodniczącego jak i przez jednego z panów asystentów były bardzo szeroko omawiane, jabym prosił, aby z tejsamej swobody słowa, również i obrona korzystać mogła.

Przew.: Konkretnie rzecz biorąc, czy pan obrońca odwołuje się do uchwały trybunału?

Dr. Grek: Tak. Otóż ja pytałem się, czy to wystarcza, względnie nie wystarcza urzędnikowi policyjnemu, jeżeli świadek, który twierdzi, że był naocznym świadkiem czynu zbrodniczego nie podał bliższych dowodów i że to nie wystarcza dla oskarżenia, że dany osobnik czyn popełnił, tylko należy pytać świadka o konkretne okoliczności, o wszystkie konkretne fakta, które zbrodniczy czyn precyzują. Jeżeli pan przewodniczący się uchyla, w takim razie ja odwołuję się do Trybunału.

Trybunał uchylił pytanie

Trybunał po naradzie zatwierdza zarządzenie przewodniczącego a przewodniczący zarazem zauważa od siebie, że wyrażenie obrońcy, jakoby członkowie trybunału byli asystentami jest niewłaściwe. Wiadomem jest bowiem, że członkowie trybunału mają głos rozstrzygający przy wydawaniu wyroku i nie można ich przeto nazywać asystentami.

Dr Grek: Najmocniej przepraszam to był lapsus linguae. (Do świadka): Otóż pan zeznaje, że żadnej konkretnej odpowiedzi na pytania zmierzające do ustalenia techniki czynu zbrodniczego od świadka pan nie dostał?

Św.: Tak.

Dr Grek: A może zamiast słów wskazywała jakimś gestem jak to było zrobione?

Św.: Nie.

Dr Grek: Bo proszę pana Pasternakówna zeznała tak, że sprawca sięgnął z zanadrza ręką, nstępnie wyjął pakunek i rzucił to tak (Dr Grek demonstruje dokładnie jak Pasternakówna pokazała ruch ręki Steigera) — czy taki gest p. Pasternakówna wtenczas wykonała?

Św.: Nie, absolutnie nie.

Dr Grek: Czy może wobec innych panów taki ruch wykonała?

Św.: Przy mnie nie wykonała, czy wobec innych panów, nie wiem.

Dr Grek: Pan słyszał, jak inni pytali?

Św.: Tego rodzaju pytań, jak ja stawiałem, nikt oprócz mnie nie zadawał.

Dr Grek: Sawicki pytał przy panu, czy po panu?

Św.: Sawicki został później.

Dr Grek: Jeden z tych panów, który pytał, był w cywilu, to pan Kajdan.

Św.: Nie przypominam sobie.

Dr Grek: Ubrał się we frak nawet do tego przesłuchania. A czy podówczas, kiedy czekano na pana komisarza w województwie kiedy pan przyjechał, jaką relację złożył pan panu Prezydentowi, czy przypomina pan sobie?

Św.: Tak.

Dr Grek: Z kim pan mówił komu pan złożył sprawozdanie, komu pan podał wiadomość, że sprawca jest i w jakich słowach to pan uczynił, czy pan powiedział, że sprawcę niewątpliwie znaleziono?

Zastrzeżenie co do ścisłości zeznań Pasternakówny

Św.: Ja od początku miałem zastrzeżenia co do ścisłości zeznań Pasternakówej.

Dr Grek: I w tym kierunku pan swoją opinję przed tymi panami wypowiedział?

Św.: Mniej więcej tak. Powiedziałem, że śledztwo zawodzi.

Dr Grek: To znaczy, że pan przedstawił, że pytanie kto jest sprawcą, jest nadal otwartem. Tak pan powiedział, co?

Św.: Tak.

Dr Grek: Czy liczył się pan z tem, że te relacje pana złożone na najwyższem miejscu, musiały się dostać do uszu Prezydenta państwa?

Św.: Tak.

Dr Grek: Proszę pana, pański protokół spisany przez sędziego Rutkę daje się odczytać jeśli się nie mylę w dwóch, trzech minutach, a pan twierdzi, że przesłuchanie pańskie trwało godzinę.

Św.: Może mniej, ale mniejwięcej godzinę.

Dr Grek: Czy nie zwracało to pańskiej uwagi, że pewne szczegóły ważne dla sprawy były w tym protokole pominięte?

Św.: Może być.

Przew.: Który szczegół?

Dr Grek: Jeżeli w protokole jest „widziałem sprawcę", to jeżeliby chodziło o to, że ktoś kogoś zastrzelił, to sędzia śledczy nie może powiedzieć, że ten i ten kogoś zastrzelił, tylko będzie się pytał czy dany osobnik podniósł strzelbę do ramienia itd.

Przew.: Ale o który szczegół panu obrońcy chodzi

Dr Grek: O szczegół, który świadek zeznał, mianowicie co do tego, jak Pasternakówna mu odpowiadała.

Nieaktualne zeznania

Św.: Owszem, ja mówiłem to przed sędzią śledczym, ale on zaznaczył, że moje zeznania nie są bardzo aktualne..

Dr Grek (zdziwiony): Nie bardzo aktualne dla śledztwa?

Św.: ..Bo sprawa Steigera stoi mocno.

Dr Grek: Aha, to dlatego nieaktualne?

Św.: Możliwie.

Dr Grek: I dlatego pańskie zeznanie zostało tak lapidarnie streszczone.

Św.: Ja nie wiem, czy dlatego, ale w każdym razie sędzia śledczy mi to powiedział, bo była rozmowa, jak sprawa Steigera stoi. Na to sędzia śledczy powiedział że mocno.

Przew.: Więc pan pytał jak sprawa Steigera stoi?

Św.: Tak.

Dr Grek: A pan nie nalegał, aby te szczegóły zanotowano?

Św.: Nie nalegałem.

Dr Grek: Czy nie pytał pana Dr Piotrowski?

Św.: Na kilka pytań p. Piotrowskiego odpowiedziałem.

Z dalszych pytań obrony okazuje się, że świadek Suchanek komisarz, ma wielką rutynę w prowadzeniu śledztwa, że od roku 1922 do lipca 1925 prowadził referat, w którym miał 17 procesów, więc miał do czynienia z wielką ilością świadków.

Dr Landau: Była tu mowa o tem, że Pasternakówna mogła być zniechęcona, czy pan zauważył u Pasternakównej jakiekolwiek objawy zniechęcenia w odpowiedzi?

Św.: Powiedziałem już, że chętnie dawała odpowiedzi.

Dr Landau: Czy okazała małomówność?

Św.: Przeciwnie. bardzo dużo mówiła.

Dr Landau: Dlaczego pana nie zadowoliły stanowcze twierdzenia Pasternakównej, ale pan pytał ją o szczegóły?

Św.: Ja w podobnych wypadkach zwykle nie ograniczam się do twierdzeń, tylko szukam jaknajlogiczniejszego potwierdzenia zeznań które mi dają możność przekonania się o wartości zeznania świadka.

Dr Landau: Czy pan pytał, czy ona widziała w rękach Steigera bombę?

Św.: Tak, owszem, ja zeznawałem już, że pytałem o szczegóły, więc pytałem się jej, czy widziała w zanadrzu jakiś przedmiot.

Dr Landau: Czy Pasternakówna zeznała. że widziała w rękach Steigera jakieś pudełko?

Św.: Nie.

Dr Landau: Czy zeznała taki szczegół, jak tu opisała, że widziała pudełko związane sznureczkami na krzyż?

Św.: Nie powiedziała. Mówiła, że widziała go z tyłu i że on stał przed nią.

Dr Landau: Więc ani o paczce ani o wyglądzie tej paczki nic panu nie mówiła?

Św.: Nie.

Dr Landau: Czy odniósł pan wrażenie, że świadek chce coś zataić i że chce szczegóły które mogą Steigera obciążyć, zachować w tajemnicy?

Św.: Nie.

Dr Landau: Czy wogóle jakikolwiek ruch zaobserwowany demonstrowała?

Św.: Nie.

Dr Landau: Czy mówiła, że z ręki Steigera wyleciał pakiet?

Św.: Stanowczo nie.

Przew.: Więc niczego nie stwierdziła i stanowczo mówiła, że Steiger jest sprawcą?

Św.: Tak.

Z dalszych pytań okazuje się. że nikt z obecnych przy tem przesłuchaniu nie zwracał uwagi kom. Suchankowi, że niepotrzebnie się pyta, bo o te szczegóły była już pytana i że teszczegóły już opisywała.

Dr Landau: A teraz co do protokołu. To co nam pan opowiadał o szczegółach i ruchu i o tem, że nie dała odpowiedzi, czy zeznał pan to także w śledztwie?

Św. Tak.

Dr Landau: W protokole niema o tem wiadomości.

Sędzia przys. dr Świsterski: Słyszałem, że Pasternakówna chętnie i wiele mówiła. Ona mówiła ciągle. Jakie momenty podkreślała?

Św.: Podkreślała, że Steiger pierwszy uciekał, że schwyciła go za ramię i zaczęła wołać o pomoc.

Sędzia przys. Świsterski: To znaczy. że złapała go za ramię uciekającego? i wołała o pomoc? Trzy momenty podkreślała?

Św.: Tak, że jest sprawcą zamachu.

Sędzia przys. Świsterski: Więc okazała to w trzech aktach. Więc o co pan pytał, ona ciągle odpowiadała, to co w jej przekonaniu było najważniejszem?

Św.: Tak.

Dr Loewenstein: Ja rozumiem w ten sposób, że pan komisarz jak to się dzieje we wszystkich kulturalnych i praworządnych państwach, starał się dojść, na czem opierała ona swoje twierdzenie i zadawał konkretne pytania. Żądał pan od Pasternakówny konkretnych odpowiedzi na te pytania. Czy dobrze pan zrozumiałem? Czy tak?

Św.: Owszem.

Dr Landau: Czy Pasternakówna dając te steoretypowe odpowiedzi mówiła, że widziała rzut i paczkę?

Św.: Nie.

Przew.: Więc pan powiada, że pan jest pewny, że pan powtarzał te pytania? Czy możliwe że pan powtarzał te pytania kilka razy, a ona na to odpowiadała, co pan nam przytoczył?

Św.: Powiedziałem już. Ja sprecyzowałem swe pytania. Uważałem proces rzutu za najważniejszy, ona zaś w odpowiedziach swych ciągle niedawała na to odpowiedzi.

Przew.: Więc pan chciał dowiedzieć się czy świadek widział, jak oskarżony rzucał bombę?

Św.: Tak.

Prok.: Zaś ona o tem nie mówiła, a pan wracał do tego pytania, a ona odpowiadała...

Św.: ...Ciągle to samo.

Przew.: Pan powiada, że osobiście nie miał pan zaufania do świadka? Czy pan to powiedział z zamiarem, żeby to się dostało do wiadomości p. Prezydenta?

Św.: Powiedziałem, że nie mam zaufania do zeznań Pasternakówny?

Przew.: Więc to na podstawie tej rozmowy, którą pan nam teraz przedstawił?

Św.: Tak.

Cień na osobie sędziego śledczego

Przew.: Jeszcze co do sędziego śledczego. W protokole zeznań zaznaczone jest, kiedy rozpoczęto i zakończono przesłuchiwanie. Protokół zaczęto o 10.38 zakończono 10.50. Trwałoby to więc przesłuchanie około 12 minut? (Śmiech na ławie obrońców).

Św.: Ależ nie, to tylko tak napisane. Mnie sędzia śledczy pytał długo. To trwało dłuższy czas.

Przew.: Więc zeznawał pan o rozmowie z Pasternakówną?

Św.: Nie mniej niż tu. — Wiem, że zeznawałem około godziny. Po godzinie wyszedłem od sędziego śledczego.

Przew.: Pan powiada, że sędzia śledczy powiedział, że pańskie zeznania nie są aktualne. Na jakiej podstawie sędzia śledczy tak się wyraził?

Św.: Ja rozumiem, że zeznania moje uważał za mniej ważne.

Przew.: Ale pan powiedział, że sędzia panu oświadczył, że sprawa jest mocna? Więc pytał go pan w jaki sposób sprawa stoi?

Św.: Tak, tak, Sędzia śledczy mi powiedział. że me zeznania są nieaktualne, bo sprawa mocno stoi.

Przew.: Pan powiedział, że sędzia śledczy wyraził się, że pańskie zeznania są mało wartościowe. Więc musiał to panu dać do poznania. W jaki sposób?

Św.: Bodaj z tego można poznać to, że protokół był krótki.

Przew.: Za przeproszeniem. Ja pytam pana isę o to, co mówił sędzia śledczy a pan wnosi z tego, iż protokół był krótki. To nie jest wyrażenie się sędziego.

Świadek milczy.

Przew.: A to, że sędzia powiedział, że sprawa jest mocna, to powiedział?

Św.: Tak jest,

Przew.: Jaka sprzeczność była do tego, że sędzia powiedział świadkowi, że sprawa stoi mocno, czy słabo? Co to świadka mogło obchodzić? Pan mówił, że pytał się sędziego śledczego?

Św.: Może nie bezpośrednio. Zadałem pytanie, jak w rozmowie. Wnioskowałem, że sędzia powiedział, że sprawa stoi mocno.

Przew: A, to są dwie rzeczy sprzeczne. Może pan sobie przypomni?

Świadek milczy.

Przew.: **Z tych dochodzeń pada pewien cień na osobę sędziego śledczego.**

Św.: Tej intencji ja nie miałem.

Przew.: Być może, że pan nie miał tej tendencji ani intencji. Miał sędzia powiedzieć, że zeznania są nieaktualne, bo sprawa stoi mocno. Gdyby to było prawdą, to było prawdą, to byłoby to nieodpowiedniem ze strony sędziego.

Św.: Więc zaznaczam, że w ten sposób sędzia nie powiedział.

Powrót do istotnej sprawy

Dr Landau: Ja od tej caełj dyskusji chciałbym wrócić do tego, co zdaniem obrony jest istotnem. Pan powiedział, że panu sędzia śledczy podał, że na pańskie pytania co do rzutu, Pasternakówna nie dała odpowiedzi.

Św.: Tak.

Dr Landau: **Jeżeli chiano cień wynaleźć, to zdaniem mojem tu jest taki cień.**

Sędzia przys.: Pan zaznaczył w swojem przesłuchaniu, **że pan od r. 1922 jest szefem policji bezpieczeństwa przy osobie p. Prezydenta.** Ma pan więc pewnego rodzaju wyrobienie w badaniu spokojnem i ścisłem. **Ja kz** dotychczasowych odczytanych zeznań pańskich jak i zeznań obecnie złożonych nie mogę sobie przedstawić faktu, skoro Pasternakówna, która nie jest tak bardzo obznajomiona z procedurą zeznań odpowiadała na pytania dość ciekawie. Przecież pan się pytał ją, czy widziała jak rzucił bombę. Ona mówi na to że uciekał. Te trzy momenty charakterystyczne ciągle się powtarzają. Chciałbym dlatego możliwie ściśle i szczegółowo poznać całokształt i tok przesłuchania. Ja w pamięci mojej nie mogę sobie tego przedstawić. Skoro się kogoś pyta, czy widział jak rzucono bombę, a ten ktoś odpowiada, że widział jak uciekał, dalej, gdy się pyta: czy pani widziała jak rzucono, a ona odpowiada wołano za nim, to ja w tym wypadku powiedziałbym: **to jest nieprawdopodobne i że Steiger nie rzucił bomby, bo odpowiedzi te nie były konkretne, niewłaściwe i zmyślone.**

Przew.: Chodziłoby więc o przedstawienie toku całego przesłuchania.

Sędzia przys.: Więc nie było odpowiedzi na pańskie pytania?

Dr Landau: Może mógłby nam przedstawić świadek bez przerywania całokształt jej zeznań.

Św.: Zacząłem od tego, w jakiej odległości od niej był Steiger. Na to ona odpowiedziała, że była w odległości od 1 do 2 kroków. Pytałem się ją czy widziała, czy trzymał bombę wrękach, na to nie potrafiła odpowiedzieć.

Przew.: Czy odpowiedziła, czy nie?

Św.: **Mojem zdanie, ona była zasugerowana.**

Sędzia przys.: Nie chodzi o pańskie zdanie. **Czy** z tych sprzecznych odpowiedzi, czy nie odniósł **pan wrażenia nieprzytomności umysłu?**

Św.: **Ja ją określałem jako pozbawioną zmysłu spostrzegawczego.** Nie posądzałem jej o chęć wprowadzenia mnie w błąd, tylko że nie może sobie uprzytomnić faktu rzucenia bomby.

Na tem zakończono przesłuchiwanie świadka Suchanka. W dalszym ciągu zeznawali świadkowie kapitan **Przybylski**, mieszkający w tym samym domu co narzeczona Steigera, Matkówna. Świadek wystawia Steigerowi i jego narzeczonej jaknajlepsze świadectwo i wyklucza, aby Steiger mógł wykonać zamach.

Świadek **Liedenberger** wyklucza, jakoby bomba była rzucona z okna domu, gdzie mieści się kawiarnia de la Paix. Przy tej sposobności znowu ujawnia się niezgodność z zeznaniami złożonemi przez świadka w śledztwie.

Świadek Edward **Doze** znalazł w praczkarni domu gdzie mieszkał Steiger granat. Na ten sam szczegół zeznaje świadek Józef **Hornung**. Obaj świadkowie twierdzą że niema żadnego związku między Steigerem a owym granatem.

Na tem rozprawę odroczono do wtorku, z powodu sobotnich uroczystości ku czci Niezmaeg Żołnierza i Dnia Zadusznego w poniedziałek.

Dokładne sprawozdanie z zakończenia dzisiejszej rozprawy podamy w numerze jutrzejszym.

Drobne ogłeszenia

Koncypient rutynowany, poszukuje posady od 1/XII. 1925. Zgłoszenia pisemne pod „Koncypient“ do Ad. N. Dz.

Inteligentna panna (Żyd.), pisząca b. biegle na maszynie ze stenografją, poszukuje zajęcia biurowego. Informacji z grzeczności udziela Dr. Wolf, Podgórze, Lwowska 24. Telefon 2280.

Bardzo wysoki zarobek uboczny! Praca łatwa i przyjemna — w miejscu zamieszkania. Żadna agentura. Może się podjąć każdy. Zgłoszenia „Rekord“, Częstochowa, Aleja 53. Na odpowiedź załączyć znaczki 45 gr.

3 ubikacje magazynowe, elektryka, wodociąg zaraz do odstąpienia. Wiadomość Jasna 8 u właściciela.

Hygienicznie urządzona firma
„SLEDZIE i PRZETWORY RYBNE“
Kraków, MIODOWA 10 (róg ulicy Bożego Ciała).
Telefon 4348 i 4557 a
poleca towar pierwszej jakości po cenach konkurencyjnych.

MŁODEGO INTEL. POMOCNIKA
(praktykanta do lat 20-tu) do posyłek i do magazynów z dobrem pismem przyjmie Zarząd Szpitala żyd., ul. Skawińska L. 8.

MEBLE

Dywany
Chodniki
Firanki
Portjery
Kapy
Serwety
Narzuty
Pledy
Łóżka metal.
Materace
Kołdry
Koce
itp. towary
poleca
DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
KRAKOW
MAŁY RYNEK L. 2.
Tel. 4136 i 3538.
Udogodnienia przy kupnie

Uczeń konserwatorjum (śpiew), poszukuje mieszkania z prawem używania fortepianu przy intel. rodzinie żyd. — Zgłosz. pod „Spokojny“ do Ad. N. Dz.

DOSTAWCA

jaj poszukiwany.
Łask. oferty do:
R. Baar, Hannover, Schützenstr. 6.

XIX. Wystawa gwiazdkowa

Ligi Pomocy przemysłowej
Kraków, ul. Grodzka L. 13
od 1—24 grudnia 1925
ma piękne podarki gwiazdkowe: rozmaite zabawki, gry, wyroby sportowe, kilimy, tkackie i białoskórnicze, wyroby, serdaki **roboty przemysłu domowego:** hafty, koronki, wyroby fajansowe terakotowe, gipsowe, kasety ozdobne, rzeźby, galanterje drzewne, metalowe, skórzane. — Ozdoby choinkowe, lichtarzyki, śnieg itd



Pociecha trapionych chorobami nerwów

jest świeżo wydana książka moja. Omawiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenia chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto zażąda tę księgę zdrowia **zupełnie bezpłatnie.** Tysiące podziękowań świadczą o niesłychanie dodatnich wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej ludzkości. **Kto do tego grona nerwowo cierpiących należy,** kto cierpi na roztargnienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach na ogólną lub częściową niemoc fizyczną lub na jakąkolwiek inną z tych bolączek bez liku, **musi zażądać przesłania mojej książki, która mu pociechę niesie.** Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się jak bliską ma drogę do zdrowia i radości z życia. Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem.

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O., Michaelkirchplatz 13
Oddział 667.

SZKOŁA IZRAELICKA OGRODNICZO-ROLNICZA
p. n.
„FERMA OGRODNICZA“
Gminy Wyzn. Żyd. w Częstochowie
niniejszem zawiadamia, że
KURS ZIMOWY
rozpoczął się 20 października br.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kancelarja Fermy Ogrodniczej w Częstochowie, skrzynka pocztowa Nr. 18.

MEBLE NA RATY! najtaniej salony 180 zł
magazyn mebli i zakład tapicerski
S. Frisch, Kraków, Stolarska L. 13.

OZDOBY CHOINKOWE 1925

Precz z zagranicznemi wydmuszkami szklanemi! Znacznie zyska bilans handlowy, o ile Polska weźmie ozdoby krajowe, lichtarze, śnieg, łańcuchy w **Lidze Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13**

STAŁA REGULARNA KOMUNIKACJA
Z TRYESTU, WENECJI I BRINDISI
pospiesznymi i pocztowymi parowcami
LLOYD TRIESTINO
do
Egiptu, Grecji, Konstantynopola,
portów syryjskich, egiejskich i morza Czarnego
do Indji i Dalekiego Wschodu.
Informacji udziela bezpłatnie:
GENERALNA AGENTURA TOWARZYSTWA WARSZAWA, KROLEWSKA L. 39.

FORTEPIAN BLUTHNERA

używany
okazyjnie do sprzedania
w składzie fortepianów
Heleny Smolarskiej
Kraków, Szewska 9. — Tel. 4365.

LOKAL

frontowy z dużą wystawą, składający się z 5-ciu ubikacyj, w śródmieściu, natychmiast do wynajęcia. Ewentualnie także częściowo. Zgłoszenia pod „Listopad“ do Adm. N. Dz.

„Kultura“ wypożyczalnia książek
Kraków, Szpitalna 9 (wejście od ul. Tomasza)
poleca książki w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.
Nowości w wielkim wyborze stale na składzie.
Warunki abonamentowe bardzo korzystne.

MEBLE

BEER HONIGWACHS w sześciu ratach

sypialnie od zł	500	szafy od zł	100
jadalnie „	900	łóżka „	45
gabinety „	800	krzesła „	5
salony „	200	kuchnie „	200

oraz wszelkie meble najtaniej
Telefon 4096. Św. Krzyża 3.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO dla HURTOWNIKÓW

latarek kieszonkowych, żarówek oraz termosów marki „Thermorose“
Składy fabryczne i wyłączna sprzedaż na Polskę
TOW. HANDLOWO-EKSPORTOWE
M. ZAKLIKOWSKI Sp. z o. o.
Warszawa, Hortensja 6. — Tel. 61-88 i 161-68.



NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr W. Berkelhammer. — Redaktor odpow.: Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.